

Ewangelia na niedzielę: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej”

Ewangelia XXII Niedzieli
Zwykłej (Rok C) i komentarz
tekstu. «Kiedy urządzasz
przyjęcie, zaproś ubogich,
ułomnych, chromych i
niewidomych. A będziesz
szczęśliwy, ponieważ nie mają
czym tobie się odwdzińczyć;
odpłatę bowiem otrzymasz przy
zmartwychwstaniu
sprawiedliwych». Ta postawa
jest nagradzana i wywyższana
przez Boga, który jak mówi Pan
Jezus odda w czasie

zmarłychwstania
sprawiedliwych. Jeśli ucztujesz
z ubogim, będziesz miał Boga za
dłużnika, który nigdy nie
zapomina.

Ewangelia (Łk 14,1.7-14)

Gdy Jezus przyszedł do domu
pewnego przywódcy faryzeuszów,
aby w szabat spożyć posiłek, oni Go
śledzili.

I opowiedział zaproszonym
przypowieść, gdy zauważył, jak sobie
pierwsze miejsca wybierali. Tak
mówił do nich:

— Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie
zajmuj pierwszego miejsca, by
czasem ktoś znakomitszy od ciebie
nie był zaproszony przez niego.
Wówczas przyjdzie ten, kto was obu
zaprosił, i powie ci: Ustąp temu
miejsca; i musiałbyś ze wstydem
zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy
będziesz zaproszony, idź i usiądź na

ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł:

— Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

Podczas swojego życia publicznego Pan Jezus często przyjmował zaproszenia od różnych osób, aby posilić się w ich domach, także od takich, których życie było uznawane przez społeczność za mało przykładowe. Postawa Pana Jezusa była tak otwarta, że niektórzy mu współcześni określali go jako żarłoka i pijaka, przyjaciela celników i grzeszników (por. Łk 7,34). W scenie opisywanej w dzisiejszej Ewangelii, Pan Jezus zostaje zaproszony do domu jednego z ważniejszych faryzeuszy, i jak pisze święty Łukasz, wielu z nich obserwowało jego zachowanie. Ale Pana Jezusa porusza głębokie pragnienie zbawienia wszystkich, które jest ponad opinią publiczną i szemraniami. Jak mówi święty Cyryl „choć Pan znał przewrotność faryzeuszy, przyjmował zaproszenia na ich uczyty, aby być przydatnym poprzez swoje słowa i cuda dla tych, którzy w nich uczestniczyli”[1].

Pan Jezus widząc jak faryzeusze wybierali pierwsze miejsca, opowiedział im przypowieść dziejącą się na weselu. W pierwszej chwili, cała opowieść wydaje się prostą ludzką radą związaną z eleganckim zachowaniem, aby dobrze wypaść wobec ludzi. Jednakże, ten obraz pokazuje o wiele głębsze przesłanie na temat cnoty pokory, które zostaje wyrażone w słynnej paradoksalnej sentencji: „Każdy kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

Tradycja Kościoła mocno podkreślała kluczową rolę jaką odgrywa cnota pokory, o której mówi Pan Jezus w domu faryzeusza. Wielu Ojców Kościoła definiuje tę cnotę podobnie jak św. Grzegorz: „Matka i mistrzyni wszystkich cnót”[\[2\]](#). Pan Jezus daje do zrozumienia faryzeuszowi, że nie jest łatwo przybrać w każdej sytuacji właściwą postawę związaną z prawdą o nas samych. Łatwo jest

uważać się za większego niż się rzeczywiście jest. Dlatego Pan Jezus zaleca uważać się zawsze za niższego, niż można się spodziewać, „usiąść na ostatnim miejscu”.

W rzeczywistości to Pan Jezus jest tym, który potrafił usiąść na ostatnim miejscu i został później wywyższony. Jak tłumaczy Benedykt XVI, „ta przypowieść, w swoim najgłębszym znaczeniu, przywodzi na myśl postawę człowieka wobec Boga. Ostatnie miejsce może oznaczać stan ludzkości zniszczonej przez grzech, stan który jedynie wcielenie jednorodzonego Syna może wywyższyć. Właśnie dlatego sam Chrystus „przyjął ostatnie miejsce na świecie —krzyż— i właśnie poprzez tę radykalną pokorę odkupił nas i ciągle nam pomaga” (*Deus Caritas est*, 35)[3]”. Pan Jezus jest tym, który naprawdę usiadł na ostatnim miejscu, miejscu służby innym i hojnego oddania się aż do krzyża.

Dlatego został wywyższony, aby usiąść po prawicy Ojca. W pewnym sensie, sam Pan Jezus usłyszał słowa z dzisiejszej przypowieści:

„Przyjacielu, przesiądź się wyżej”.

Cnota pokory jest więc ukazana jako warunek konieczny, aby Bóg mógł nas wywyższyć, ponieważ jak mówił św. Augustyn, „na wyżynę nieba wchodzi się krokami pokory”[4].

Na koniec, Pan Jezus zaleca faryzeuszowi żyć miłością wobec innych, co także jest znakiem pokory. Dlatego Nauczyciel zachęca gospodarza, aby zaprosił na ucztę właśnie tych, których każdy umiejscowiłby na ostatnim miejscu, a nie na pierwszym: „ubogich, chromych i ślepych”, którzy nie mają jak się odwdzięczyć. Taka hojna postawa, która nadaje wartość pokornym, jest nagradzana i wywyższana przez Boga, który jak mówi Pan Jezus odda w czasie zmartwychwstania sprawiedliwych.

Ponieważ jak tłumaczy św. Jan Chryzostom, “jeśli ucztujesz z ubogim, będziesz miał Boga za dłużnika, który nigdy nie zapomina”[5]. Wtedy także i my usłyszymy zaproszenie gospodarza „Przyjacielu, przesiądź się wyżej”.

[1] Św. Cyryl, *In Cat. Graec. Patr.*

[2] Św. Grzegorz Wielki, *Moralia*, 23,23.

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 29 sierpnia 2010.

[4] Św. Agustyn, *Kazanie o pokorze i bojaźni Bożej*.

[5] Św. Jan Chryzostom, *Hom. 1 in Ep. ad Col.*

Pablo M. Edo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-
przyjacielu-przesiadz-sie-wyzej/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-przyjacielu-przesiadz-sie-wyzej/)
(27-03-2026)